

# Potrzebne jest

Bogdan Bugdalski

# wspólne działanie

**D**o edukacji prawniczej młodzieży nie trzeba już dzisiaj nikogo przekonywać – trudno bowiem narzekać na niską świadomość prawną społeczeństwa, nie ucząc prawa. Po sukcesie Akademii-Konkursie Wiedzy o Prawie można śmiało powiedzieć, że wiedzą o tym już wszyscy. I chociaż do wprowadzenia nauki prawa do programu nauczania szkół daleka jeszcze droga, jedno jest pewne – uczniowie chcą się uczyć prawa, bo wiedzą, że to jest im w życiu potrzebne. Można przypuszczać, że młodzieży akademickiej również. To podczas studiów młodzi ludzie często podejmują decyzje, które ważą na ich dalszym życiu prywatnym i zawodowym, to wtedy podejmują pierwszą dorywczą pracę, a nawet zaczynają własny biznes. Tymczasem młodzież akademicka w ogóle nie jest edukowana prawnie, a jeśli już jest uczona prawa, to wyłącznie tego wycinka, który wynika z kierunku studiów.

Na konieczność prowadzenia edukacji prawnej wśród młodzieży już wielokrotnie zwracano uwagę – również podczas ostatniego krajowego zjazdu radców prawnych. Edukacja prawna dzieci i młodzieży, w tym młodzieży akademickiej, została też wpisana w cele Centrum Edukacji Prawnej KRPP CEP, po zdobyciu przyzółków w szkołach, zamierza jeszcze w tym roku akademickim rozpocząć intensywne działania, mające na celu wprowadzenie prawa do programów studiów wyższych. Chce rozmawiać z rektorami, ale przede wszystkim z Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Będą to trudne rozmowy, bo resort już teraz mówi, że chociaż inicjatywę popiera, to nie może nic zrobić, przynajmniej na razie, bowiem uczelnie w tym zakresie są autono-

miczne. Mając taką wypowiedź w zanadru, postanowiliśmy dowiedzieć się, co sądzą o tym przedstawiciele świata nauki, reprezentujący różne dyscypliny naukowe. Wszystkim zadaliśmy podobne pytania: czy taka edukacja może być studentom potrzebna, a jeśli tak, to jaką formę powinny mieć takie zajęcia. Odpowiedzi, jakie otrzymaliśmy, może nie były jednoznaczne, ale prowadzą do jednego wniosku – na uczelniach jest dla tej inicjatywy zrozumienie, trzeba działać!



Fot. archiwum

**dr hab. TOMASZ BĄKOWSKI, prof. UG**  
Wydział Prawa i Administracji  
Uniwersytetu Gdańskiego

*Obecny program szkół średnich nie czyni młodego, ale już pełnoletniego obywatela świadomym swych praw i obowiązków, a przecież przepisy udzielają mu praw wyborczych, wyposażają go w pełną zdolność do czynności prawnych i odpowiedzialności karnej. To w pełni uzasadnia przedstawienie ludziom wchodzącym w dorosłe życie oferty edukacyjnej, która nie kształciłaby przyszłego jurysty, ale dawałaby świadomość prawnego kontekstu życia społecznego i gospodarczego oraz wyposażałaby w minimum umiejętności chroniących młodego człowieka przed negatywnymi konsekwencjami niezajomości prawa.*

*Obecnie wymogiem ustawowym jest*

*zaliczenie przez każdego studenta tzw. przedmiotu ogólnouczelnianego. Są to na przykład wykłady dotyczące sytuacji geopolitycznej, na które uczęszczają studenci z wydziału chemii. Nic zatem nie stoi na przeszkodzie, by jedną z formuł przybliżania prawa były takie właśnie przedmioty.*



Fot. archiwum

**dr hab. JAN FAZLAGIĆ, prof. UEP  
i prof. AFiB Vistula**  
Wydział Zarządzania Uniwersytetu  
Ekonomicznego w Poznaniu

*Edukacja prawna jest bardzo potrzebna, zarówno z punktu widzenia interesu państwa, jak i indywidualnego: przyczynia się do budowy kultury prawnej, a ta z kolei poprawia klimat zaufania – buduje kapitał społeczny oraz ułatwia nawiązywanie kontaktów w społeczeństwie. Jeśli jego członkowie są zaznajomieni z kulturą prawną – umiejętność spisania kontraktu często „ośmiela” do zawarcia transakcji. Ważne jest, aby ta edukacja dotyczyła znajomości prawa jako instrumentu ochrony obywatela przed nieuczciwymi działaniami innych podmiotów (korporacji, sąsiadów zakłócających spokojną nocą itp.).*

*Byłoby idealnie, gdyby promować w systemie edukacji edukację holistyczną, a więc na przykładzie studium przy-*